

ADAM WOJTCZAK OMI
Poznań, UAM – Obra, WSD

GENEZA I DZIEJE MARYJNEGO TYTUŁU „BRAMA NIEBIOS”

Najważniejszą sprawą człowieka jest jego wieczne zbawienie. Stąd „życie chrześcijańskie jest przejściem przez ziemię z sercem zwróconym ku górze, ku domowi Niebieskiego Ojca”¹. Jest ono kondycją pielgrzymów, którzy szukają królestwa Bożego; pobudza do konkretnego wysiłku i każe wpatrywać się w Chrystusa, który otwiera drogę do nieba. Ojciec ustanowił Go bramą naszego zbawienia, czyli Pośrednikiem pomiędzy Bogiem i człowiekiem, królestwem niebieskim i historią świata (por. 1 Tm 2,5). W ewangelicznej przypowieści o Dobrym Pasterzu mówi On o sobie: „Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony” (J 10,9). Taka też jest stała nauka i kult Kościoła, czego znamienym świadectwem jest Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa, która nazywa Chrystusa „Bramą Niebios”

Spośród wszystkich stworzeń najściślej związana jest z tajemnicą zbawienia Maryja. Jako Nowa Ewa, z której narodził się Nowy Adam, wskazuje drogę naszej działalności na ziemi; a ponieważ została wzięta do nieba z ciałem i duszą, zachęca nas, abyśmy dążyli do prawdziwej ojczyzny, gdzie czeka nas pełnia życia w miłości Trójjedynego Boga².

Z tej racji tytuł „Brama Niebios” odnosi się też do Niej, choć jedynie w sensie drugorzędnym i metaforycznym. Przenośnia „brama” (*porta, ianua*) „wskazuje na Jej rolę Nowej Ewy, na Jej dziewicze macierzyństwo i ustawiczne orędownictwo na rzecz wiernych”³

Ciekawą i pożyteczną jest zatem rzeczą prześledzić genezę i rozwój tego maryjnego tytułu w nauce i kulcie Kościoła. W związku z tym rodzą się konkretne pytania. Kiedy i jak doszło do jego sformułowania? Jak go teologicznie uzasadniano? Czy na przestrzeni wieków krystalizowała się jego wymowa teologiczna? Czy w jego rozpowszechnianiu prym wiodła pobożność, czy raczej pisma Ojców Kościoła, a następnie pisarzy i teologów chrześcijańskich? Na ile jest on obecny w wypowiedziach Magisterium Kościoła? Jaką rolę odgrywa w pobożności ludowej i liturgicz-

¹ JAN PAWEŁ II, *W drodze do nieba (Anioł Pański, 1.11.2000)*, OsRomPol 22 (2001), nr 3, s. 22.

² POR. TENŻE, *Jesteśmy mieszkańcami ziemi i nieba (Anioł Pański, 27.05.2001)*, w: *Anioł Pański z papieżem Janem Pawłem II*, t. VIII, Città del Vaticano 2006, s. 101–102.

³ *Najświętsza Maryja Panna, Brama Niebios*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 184.

nej? Wreszcie, na ile zainteresowana jest nim posoborowa mariologia, aby w sposób całościowy i pogłębiony przybliżyć go wierzącym? Obecne przedłożenie jest próbą odpowiedzi na zasygnalizowane pytania.

1. Patrystyczne początki

Historia tytułu „Brama Niebios” jest długa, sięga bowiem początków chrześcijaństwa. Nie posiada on wprawdzie wprost rodowodu biblijnego, został jednak wprowadzony z przesłanek zawartych w Objawieniu, które podkreślają czynny udział Maryi w tajemnicy zbawienia. By go wyrazić, Ojcowie Kościoła nawiązywali zazwyczaj do starotestamentalnych obrazów i odnosili je w sensie typologicznym do Maryi.

W pierwszej fazie patrystyki, choć nie było jeszcze określenia Maryi jako Bramy Niebios, to jednak uchodziła Ona już za „bramę”, przez którą przyszło do nas zbawienie. Św. Justyn († ok. 165) pierwszy dostrzegł antytezę pomiędzy Ewą i Maryją. Obie niewiasty są dziewicami, które zrodziły: pierwsza przez nieposłuszeństwo przyniosła światu śmierć, druga zaś poczęła w wierze, uratowała ludzkość od śmierci, rodząc Zwycięzcę węża⁴. Justynową antytezę rozwinął św. Ireneusz († 202). Włączył ją w swą teorię rekapitulacji, odnowienia wszystkiego w Chrystusie, Nowym Adamie. Maryja, Nowa Ewa, uczestniczy w nim:

Jak Ewa mając Adama za męża, będąc jednak panną, przez swe nieposłuszeństwo stała się dla siebie i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną śmierci, tak Maryja mając wyznaczonego męża, pozostając jednak panną, przez swe posłuszeństwo stała się dla siebie i całego rodzaju ludzkiego przyczyną zbawienia. Stąd, choć Ewa była jeszcze panną, nazywa ją Prawo małżonką (Adama) dla zaznaczenia, że zbawienie przechodzi na nią z Maryi. Bo tak tylko mogło to, co było związane, zostać rozwiązane przez zerwanie więzów. Pierwsze węzły zostały związane przez drugie i drugie uwolniły pierwsze. Pierwszy węzeł naciągnięty został przez drugi i drugi rozwiązał pierwsze. (...) Węzeł nieposłuszeństwa Ewy został rozwiązany przez posłuszeństwo Maryi; co dziewica Ewa związała przez swą niewiarę, to Dziewica Maryja rozwiązała przez swą wiarę⁵.

W ten sposób soteriologiczny sens antytezy Ewa – Maryja zyskał na przejrzystości. Warto też odnotować, że Ireneusz, mówiąc o Maryi jako przyczynie zbawienia, odwoływał się do Jej Bożego macierzyństwa i głosił, że nie jest Ona przyczyną wprost, lecz przez swego Syna⁶.

⁴ Por. JUSTYN, *Dialogus cum Tryphone Iudeo*, 100, PG 6, 709–712 — cyt. za *Dialog z Żydem Tryfonem*, tł. A. Lisiecki, POK 4, Poznań 1926, s. 278–280.

⁵ IRENEUSZ, *Adversus haereses*, 3, 22, PG 7, 956 — cyt. za *Przyczyna naszego zbawienia*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent (...) Teksty o Matce Bożej*, t. I: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, tł. W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 24–25.

⁶ Por. D. MASTALSKA, *Maryja spełnieniem miłości Ojca odrzuconej przez Ewę*, SM 1 (1999), nr 1, s. 66.

W następnych wiekach Ojcowie korzystali w znacznej mierze z jego myśli. Ich wykład o paraleli Ewa – Maryja skupiał się wokół powtarzających się tematów, w mniejszym lub większym stopniu pogłębianych. Tak czynili m.in. św. Epifaniusz z Salaminy († 403)⁷ i św. Efreem Syryjczyk († 373)⁸. Drugi z nich, jeżeli nie jako pierwszy, to zapewne jako jeden z pierwszych przyznał Maryi tytuł „Brama Niebios”. Odtąd był on coraz powszechniejszym Jej imieniem, które nawiązuje w pierwszej kolejności do sceny z Księgi Rodzaju, kiedy to Bóg, po grzechu raju, zamknął przed ludźmi bramy wiodące do Edenu, ustawiając przed wejściem dwóch cherubów z mieczami, aby strzegli drogi do drzewa życia (por. Rdz 3,24). Oznaczało to niemożność powrotu o własnych siłach do stanu pierwotnej szczęśliwości. Obraz ten, interpretowany w kontekście poprzedzającej Protoewangelii, prorockiej zapowiedzi zwycięstwa nad szatanem, jakie odniesie Potomek zrodzony z Niewiasty (por. Rdz 3,15), wskazuje bezpośrednio na Maryję, dzięki której brama prowadząca do zbawienia została na nowo otwarta. Maryja jest bramą życia, przez którą przyszedł Zbawiciel świata⁹. Z tego względu św. Efreem wystawia Ją:

Dziewico, Boża Rodzicielko, Maryjo! (...) Ty zrodziłaś Boga i człowieka. (...) Przez Ciebie zostaliśmy pojednani z Chrystusem, naszym Bogiem, najśłodszym Twym Synem. (...) Przez Ciebie zajaśniało nam Słońce Sprawiedliwości! Witaj, drzewie życia, (...) zbawienie świata! (...) Bramo Niebieska (...). Ty otwierasz bramę raju niebios!¹⁰

Syryjski Ojciec przywołał też na myśl słowa patriarchy Jakuba, który podczas nocnej wizji w Betel

ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. A oto Pan stał nad nim (...). A gdy Jakub zbudził się, pomyślał: „Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem”. I zdjęty trwogą rzekł: „O, jakże miejsce to przejmuję grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba!” (Rdz 28,12-13.16-17).

Jezus, nawiązując do tej wizji, wskazał, że obietnica połączenia nieba z ziemią wypełniła się we Wcieleniu Syna Bożego (por. J 1,51). Dlatego św. Efreem przyrównał Maryję do Jakubowej drabiny, po której Bóg zstąpił na świat, a ludzie wspinają się ku Bogu¹¹

Analogia ta była popularna zwłaszcza w świecie bizantyńskim. Przewijają się w wypowiedziach św. Andrzeja z Krety († 740)¹² i św. Jana Damasceńskiego († 749), który przyznaje w *Homilii na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*:

⁷ Por. EPIFANIUSZ, *Panarion LXXVIII*, 18-19, PG 42, 727.

⁸ Por. EFREM SYRYJCYK, *Hymni de Ecclesia. Hymnus XXXV*, CSCO 198 (Syr. 84), Louvain 1960, s. 87; *Pieśń o Ewie i Maryi*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent...*, t. I: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 40.

⁹ Por. S. SZYMIK, *Najświętsza Maryja Panna, Brama Niebios*, w: A. PACIOREK, H. WITCZYK (red.), *Nowe Msze o Najświętszej Maryi Pannie. Komentarze i homilie*, Kielce 2008, s. 509.

¹⁰ EFREM SYRYJCYK, *Sermo de Sanctissimae Dei Genitricis Virginis Mariae laudibus (latine)*, 1, 4-5, w: M. GEERARD (wyd.), *Clavis Patrum Graecorum*, t. II, Turnhout 1974, 4086 — cyt. za *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. I: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 69-71.

¹¹ Por. *tamże*, 5, s. 71.

¹² Por. ANDRZEJ Z KRETY, *Homilia III in dormitionem Sanctae Mariae*, PG 97, 1105a.

O mało nie pominąłem drabiny Jakuba (Rdz 28,12nn). Bo cóż? Czy nie jest każdemu jasne, iż zapowiadała i wyobrażała ona Ciebie? Jak bowiem Jakub widział niebo połączone z ziemią końcami drabiny i po niej zstępujących i wchodzących aniołów oraz prawdziwie mocnego i niezwykłego z nim walczącego, tak i Ty stałaś się Pośredniczką i drabiną, po której Bóg zstąpił do nas, wziął słabą naturę naszą, złączył i zjednoczył z sobą, i uczynił człowieka widzącym Boga duchem (Rdz 32,31). Tak złączyłaś to, co było rozłączone. Jak aniołowie schodzili po drabinie, aby służyć swemu Bogu i Panu, tak ludzie, prowadząc anielskie życie, wznoszą się ku niebu¹³

Analogiczne wypowiedzi można spotkać w apokryfach assumcjonistycznych¹⁴. Cześć oddawana Maryi w Kościele bizantyńskim znalazła szczególnie doniosłą formę wyrazu w hymnie *Akathistos*. Pozdrowia on Maryję jako Bramę Niebios z racji Jej Bożego macierzyństwa:

Zdrowaś, Matko Baranka i Pasterza. (...) Ty otwierasz bramy raj. (...) Ty jesteś Bramą wzniosłej tajemnicy. (...) Ty raj otwarłaś. Zdrowaś, Kluczu Chrystusowego królestwa. Zdrowaś, nadziejo wiekuistego szczęścia. (...) Zdrowaś, Bramo zbawienia¹⁵.

Pojawiło się nadto w tradycji patrystycznej odniesienie do Maryi wizji proroka Ezechiela, która przedstawia świątynię z bramą od strony wschodniej, przez którą wchodzi tylko władca. I rzekł Pan do proroka: „Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta” (Ez 44,2). Kiedy Ojcowie — szczególnie greccy — zaczęli kłaść nacisk na ludzką naturę Syna Bożego, interpretacja maryjna „bramy zamkniętej” opierała się na założeniu, że prorocstwo to należy do mesjańskich. Obraz ten symbolizował dziewictwo Maryi. Mimo zrodzenia Jezusa, brama pozostała zamknięta, a równocześnie stała się bramą do nieba¹⁶.

Za pierwszego z Ojców, który wspomniał o „bramie zamkniętej”, uchodzi Amfiloch († ok. 396 r.)¹⁷. Zasłynął jednak najbardziej św. Proklus († 446 r.), który wizję Ezechiela zinterpretował maryjnie znacznie czytelniej. Dostrzegł w niej „niewątpliwą podobiznę świętej Bożej Rodzicielki”¹⁸, a następnie wyjaśnił, że

¹³ JAN DAMASCENSKI, *Homilia I in dormitionem Beatae Virginis Mariae*, 8, PG 96, 712d — cyt. za *Homilia na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (I)*, w: NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent...*, t. I: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 238; por. też U. REHM, *Jakobsleiter*, w: R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK (red.), *Marienlexikon*, t. III, St. Ottilien 1991, s. 349.

¹⁴ Por. E. PERETTO, *Simboli e titoli mariologici della «Dormizione» grecca dello Pseudo-Giovanni Teologo e del «Transito Romano» (Vat. Grec. 1982)*, Mar 71 (2009), s. 130–133.

¹⁵ *Akathistos Hymnos*, 7, 15, 19, PG 92, 1338–1348 — cyt. za *Hymn Akathistos*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. I: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 270, 275, 277. Por. G.M. LECHNER, *Pforte. II. Ikonographie*, w: R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK (red.), *Marienlexikon*, t. V, St. Ottilien 1993, s. 192.

¹⁶ Por. Z. JANIEC, *Wstawiennictwo Maryi. Studium liturgiczno-teologiczne na podstawie wybranych formularzy okresu zwykłego ze «Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie»*, Sandomierz 2010, s. 214.

¹⁷ AMFILOCH, *Oratio in occursum Domini*, 2, 3, PG 39, 22n.

¹⁸ PROKLUS, *Homilia I, De laudibus Sanctissimae Mariae*, 5, PG 65, 692 — cyt. za *Kazanie ku czci Najświętszej Dziewicy*, w: NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. I: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 109.

Bóg przekraczając granice natury, zamieszkał w ciele Matki. (...) Przez swoje narodzenie dawną bramę grzechu zamienił w podwoje zbawienia. Tam, gdzie wskutek nieposłuszeństwa wąż rozlał truciznę, przez posłuszeństwo zstąpiło Słowo i zbudowało sobie żywą świątynię. Skąd wyszedł Kain, pierwszy adept grzechu, stamtąd w sposób pozaturalny wyszedł Chrystus, Odkupiciel ludzkości. (...) Maryja jednak po zrodzeniu nadal została dziewicą, dlatego narodził się w niepojęty sposób i jest Bogiem. Przez zamkniętą bramę wszedł bez żadnej przeszkody (...). O niepojęta tajemnico! Emmanuel jako człowiek otworzył bramy natury, ale jako Bóg nie naruszył pieczęci dziewictwa, (...) stosownie do słów Ezechiela¹⁹

Podobnie skomentował je Teodoret z Cyru († ok. 466 r.)²⁰, a u kresu patrystyki św. Andrzej z Krety²¹ i św. Jan Damasceński²².

Jeżeli zaś chodzi o Ojców łacińskich, to motyw „zamkniętej bramy” występował dość sporadycznie. Najwcześniej i najczytelniej doszedł do głosu u św. Ambrożego, biskupa Mediolanu († 397 r.). Przedstawiając w 392 r. ascetyczne zasady wychowania osób konsekrowanych, posłużył się on przykładem dziewictwa Maryi i opisał je przy pomocy powyższego obrazu:

Któż jest tą bramą, jak nie Maryja, dlatego zamkniętą, że jest Dziewicą? Bramą jest Maryja, przez którą wszedł na ten świat Chrystus, w dziewiczym zrodzeniu nie naruszając dziewictwa. (...) „Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać” Dobrą bramą była Maryja. Była ona zamknięta i nie otwierano jej. Przeszedł przez nią Chrystus, chociaż jej nie otworzył. I abyśmy uczyli, że każdy człowiek ma bramę, przez którą wchodzi Chrystus, powiedziano: „Bramy, podnieście swe szczyty i unieście się, prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały” (Ps 24,7). Ileż bardziej bramą była Maryja, w której zasiadł Chrystus i z niej wyszedł? Jest bowiem i brama łona. (...) Ta brama zwrócona była na wschód, ponieważ rozlała prawdziwe światło, zrodziła Wschód — Słońce Sprawiedliwości²³

W zbliżony sposób nauczał św. Hieronim († 419 r.). Wpierw w piśmie *Przeciw Jowinianowi* odniósł pojęcie czegoś zamkniętego do dziewictwa, które znalazło

¹⁹ *Tamże*, 1 i 5, s. 105, 109.

²⁰ „Prawdopodobne jest, że przez te [szczegóły] także dla nas zagadkowo jest oznaczone łono Dziewicy, przez które ani nie wszedł, ani nie wyszedł nikt inny, jak tylko sam Pan nasz”; TEODORET Z CYRU, *Interpretatio in Ezechielem prophetam* 44, PG 81, 1233b — cyt. za A. JANKOWSKI, „Brama zamknięta” (Ez 44,1-3). *Szanse aktualnej interpretacji mariologicznej tego obrazu*, w: TENŻE, *Bliżej Bogarodzicy. Studia z mariologii biblijnej*, Kraków 2004, s. 148.

²¹ Por. ANDRZEJ Z KRETY, *Oratio*, 4, PG 97, 880d. „Ciebie [Maryje] Ezechiel nazwał «wschodem» i «bramą zamkniętą», przez którą ma wejść sam Bóg i która znów ma zostać zamknięta. Tyś jedna prawdziwie błogosławiona”; TENŻE, *Homilia in annuntiationem Beatae Mariae*, 6, PG 97, 898 — cyt. za *Homilia na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny*, w: NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. I: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 149.

²² Por. JAN DAMASCENSKI, *Homilia II in nativitate Beatae Virginis Mariae*, PG 96, 989d. „Dziś zbudowana została na wschód zwrócona brama, przez którą Chrystus ma wejść i wyjść (Ez 44,1-4); i «będzie zamknięta brama», w której jest Chrystus — «brama owiec» (J 10,9). «Jego imię Wschód» (Za 6,12) — przez Niego mamy dostęp do Ojca” (TENŻE, *Homilia na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny* (I), 3, 4, w: *tamże*, s. 221–222).

²³ AMBROŻY, *De institutione virginis et de Sanctae Mariae virginitate perpetua*, VIII, 52–54, 56, PL 16, 319n — cyt. za *Na obłóczyny dziewicy — wykład o wiecznym dziewictwie Najświętszej Maryi*, tł. W. Kania, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. II: *Ojcowie Kościoła łacińscy*, Niepokalanów 1981, s. 55–56.

doskonałą realizację w Maryi. Skojarzenie takie wywołał tekst z Pieśni nad pieśniami: „Ogrodem zamkniętym jesteś, siostró ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym” (4,12), który zinterpretował następująco: „To, co zamknięte i zapieczętowane, ma podobieństwo do Matki Pana, Matki i Dziewicy”²⁴. Zupełnie zaś czytelnie z „bramą zamkniętą” Ezechiela powiązał Maryję w *Dialogu przeciw pelagianom*:

Sam tylko Chrystus dziewicze łono otworzył, które jednak zawsze zostało zamknięte. To jest owa zamknięta brama ku wschodowi, przez którą tylko Arcykapłan wchodzi i wychodzi, a która pomimo to zawsze jest zamknięta²⁵

Nasuwa się końcowy wniosek, że patrystyka powoli dojrzewała do nazwania Maryi Bramą Niebios. Nadała temu tytułowi bożomacierzyńskie znaczenie. Tłumażyła, że przysługuje on Jej ze względu na istotny udział w tajemnicy Wcielenia. Jest Ona bramą, przez którą Chrystus przy poczęcia wszedł, zaś przy rodzeniu z Niej wyszedł. W ten sposób jest Nową Ewą u boku Nowego Adama, Chrystusa, przez którego przyszło światu zbawienie. Trzeba jednak dodać, że uzasadnienia Ojców były raczej intuicyjne niż dedukcyjne, symboliczne niż logiczne. Wydobyli oni prawdę o Bramie Niebios nie przez wnioskowanie, ile raczej przez przystosowanie typologii i symboli starotestamentalnych. Trudno też znaleźć u nich argumentację, że Matka Jezusa jest Bramą Niebios w znaczeniu szczególnej mocy Jej orędownictwa u Boga.

2. Średniowieczny rozkwit nabożeństwa do Bramy Niebios

Wypowiedzi średniowiecznych pisarzy wykazują ciągłość Tradycji w kwestii interpretacji maryjnej Bramy Niebios, choć niektóre z nich wprowadziły nowe akcenty. Tytuł ten stawał się coraz powszechniejszy. Często zastępowano go określeniami analogicznymi albo synonimicznymi. I tak Wenancjusz Fortunatus († po 600 r.) zwrócił się do Maryi w słowach: „Bramo Króla Wszechświata”, a trochę dalej dodał: „To jest ta Brama zamknięta, do której nie wkracza żaden mąż ani z niej nie wychodzi”²⁶. Odniesienie owo powtórzyło się w *Komentarzu do Ezechiela* autorstwa Rabana Maura († 856 r.)²⁷, z tym jednak, że „ów mąż” to sam Pan, i to zmarły wstąpił, wchodzący, pomimo drzwi zamkniętych (por. J 20,19.26). W tym samym stuleciu św. Tarazjusz, patriarcha Konstantynopola († 806 r.), nazwał Maryję „Bramą Bożego życia”²⁸; św. Teodor Studyta, teolog bizantyński († 826 r.), wołał:

²⁴ HIERONIM, *Adversus Jovinianum*, I, 31, PL 23, 254 — cyt. za JANKOWSKI, *art. cyt.*, s. 151.

²⁵ HIERONIM, *Dialogi contra Pelagianos*, II, 4, PG 23, 538 — cyt. za TENŻE, *Żywoty mnichów; Dialog przeciw pelagianom*, PSP 10, tł. W. Szoltdrski, Warszawa 1973, s. 126.

²⁶ WENACJUSZ FORTUNATUS, *Ad Virgine* — cyt. za JANKOWSKI, *art. cyt.*, s. 153.

²⁷ Por. RABAN MAUR, *Expositio super Ezechielem*, 18, PL 110, 1003.

²⁸ TARAŻJUSZ, *Oratio in Santissimae Dei Matrem in templum deductum*, 7, PG 98, 1485 — cyt. za *Homilia na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. III: *Ojcowie wspólnej wiary*, tł. W. Kania, Niepokalanów 1986, s. 35.

„Witaj, Drabino, z ziemi sięgająca nieba, po której Pan zstąpił do nas i wrócił do nieba, jak to widział patriarcha Jakub”²⁹; Trochę później Pseudo-Ildefons, inspirowany myślą Paschazego Radberta, dostrzegł w Maryi „Bramę Wiecznego Światła”³⁰, to jest Chrystusa, a św. Piotr Damiani († 1072 r.) w *Homilii na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny* dowodził jeszcze dobitniej: „Dziś narodziła się Królowa Świata, Okno Nieba, Drzwi Raju, (...) Drabina Niebieska, po której Niebieski Król uniżony zstąpił na ziemię, a człowiek, co leżał powalony, wstąpił podniesiony do nieba”³¹.

Nie wszyscy jednak autorzy uzasadniali tytuł „Brama Niebios” jedynie udziałem Maryi we Wcieleniu. Powoli do głosu zaczął dochodzić także motyw Kalwarii. Już Milo z opactwa Saint-Amand († ok. 872 r.) przypomniał antytezę Ewa – Maryja, aby przekonać, że Maryja otwarła bramę zamkniętą przez Ewę dzięki uczestnictwu w krzyżu swego Syna³². Analogiczny motyw łatwo odkryć w książeczce *Korona Dziewicy*. Anonimowy jej autor, wdzięczny za otrzymane łaski, nazwał Maryję „szczęśliwą Bramą Nieba”³³. Podkreślił następnie, że przez Nią „złamane zostało piekło, a otworzone niebo, naprawione to, co stracone”³⁴. Wynika to zarówno z racji, że „zrodziła Zbawiciela naszego”³⁵, jak i dlatego, że

cała cierpiała, wszelkim smutkiem przejęta, wszelkim bólem krzyżowana, wszelką męką dręczona, wszelką goryczą przepelniona; została zraniona w duszy, przebita w sercu, przeszły w piersi, ugodzona mieczem³⁶.

W końcu została przywołana kolejna, dotąd niespotykana w myśli chrześcijańskiej, racja tytułu, a mianowicie, że Maryja jest Bramą Niebios ze względu na Jej niezawodne wstawiennictwo u Boga:

Chwała na wysokości Bogu, że zatroszczył się o tak dobrą i potrzebną nam Opiekunkę, której jako najlepszej Matki zadaniem i troską jest opróżnienie piekła, oświecenie świata, napełnienie nieba, pokonanie diabła, wyrwanie mu z paszczy łupu, doprowadzenie grzeszników przez pokutę do ojczyzny³⁷.

²⁹ TEODOR STUDYTA, *Laudatio in dormitionem Sanctae Domine nostra Deipara*, 4, PG 99, 725 — cyt. za *Mowa na uroczystość Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny*, w: *tamże*, s. 54.

³⁰ Cyt. za H. BARRÉ, *Prières anciennes de l'Occident a la Mère du Sauveur. Des origines à saint Anselme*, Paris 1962, s. 110.

³¹ PIOTR DAMIANI, *Sermo XLVI, In nativitate Beatissimae Virginis Mariae*, 8, PL 144, 755 — cyt. za *Homilia na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny* (III), w: NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. III: *Ojcowie wspólnej wiary*, s. 126. Określenia „Brama Nieba” i „Drzwi Raju” występują też w *Kazaniu na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny św. Antoniego z Padwy* († 1231), tł. C.T. Niezgodna, w: *tamże*, t. V: *Franciszkanie średniowieczni, Niepokalanów 1992*, s. 22.

³² Por. MILO Z SAINT-AMAND, *De sobrietate*; A. GEJDOS, *Lauretanische Litanei als Kompendium der Mariologie. Eine dogmatische Analyse der Typologien in den Anrufungen Mariens*, München 2009, s. 103.

³³ *Korona Dziewicy*, 22, w: NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. III: *Ojcowie wspólnej wiary*, s. 194.

³⁴ *Tamże*, 6, s. 165.

³⁵ *Tamże*, 2, s. 157.

³⁶ *Tamże*, 4, s. 161.

³⁷ *Tamże*, 10, s. 173.

Odtąd motywy krzyża i pośrednictwa zaczęły zyskiwać na znaczeniu w średniowiecznej mariologii. Np. św. Bonawentura († 1275) widział w Maryi „stopnie i drogę do nieba”³⁸, ponieważ „przez Dziewicę—Matkę Bóg stał naszym Ojcem, zaś Syn Boży naszym Bratem”³⁹

Następnie Maryja, jako niewiasta mężna i święta, zapłaciła cenę naszego zbawienia, podczas gdy Chrystus cierpiał na krzyżu, aby nas oczyścić, obmyć i odkupić. Była Ona wtedy obecna, przyjmując wolę Bożą i poddając się jej. Zgadzała się, aby cena Jej tona została ofiarowana za nas na krzyżu⁴⁰.

Współczesny mu dominikański kaznodzieja, bł. Jakub z Voragine († 1298), rozwinął natomiast wątek duchowego macierzyństwa Maryi, które jest konsekwencją Jej udziału w zbawczym dziele Syna. Nazwał Ją „Niebiańską Jałmużnicą”⁴¹ i porównał do okna, przez które Bóg spogląda na nas „miłosiernym okiem”⁴². Wyprasza i wskazuje Ona też wszystkim pielgrzymującym w wierze port bezpiecznego zbawienia. Stąd też rolę klucznika nieba spełnia nie św. Piotr, lecz właśnie Matka Jezusa. Jest Ona „Odźwierną Raju. Przez Nią wchodzimy do niego; to, co Ewa zamknęła, zostało przez Maryję otwarte”⁴³

Tytuł „Brama Niebios” przeszedł we wczesnym średniowieczu także do pobożności chrześcijańskiej — zarówno liturgicznej, jak i ludowej. Ta pierwsza rozwijała się bujnie szczególnie w klasztorach — wpieryw benedyktyńskich, a w późniejszych wiekach cysterskich, dominikańskich i franciszkańskich. Recytowano w nich modlitwę brewiarzową. Kompletę kończono, podobnie jak dziś, antyfonami maryjnymi. Dzięki nim rozkwitało nabożeństwo do Maryi jako Bramy Niebios, choć nadal nie należało do wiodących form kultu maryjnego. Już najstarsza z nich, *Ave Maris Stella*, najprawdopodobniej pochodząca od św. Ambrożego Autperta († 784 r.), nadała Dziewicy przydomek „Brama Niebios”⁴⁴. Druga, *Alma Redemptoris Mater*, być może wzorowana na poprzedniej, chociaż wystąpiła dopiero w antyfonarzu z XII w. z Saint-Maur-des-Fossés w Paryżu, to jednak jej tekst był już znany w późnym okresie Karolingów. Zawiera ona prośbę do Maryi, aby była dla wszystkich „do nieba ścieżką najprościejszą” i „przechodnią bramą do rajy wiecz-

³⁸ Cyt. za GEJDOS, *dz. cyt.*, s. 103.

³⁹ BONAVENTURA, *Sermo 4, De annuntiatio Beatae Mariae Virginis*, w: TENŻE, *Opera omnia*, t. IX, s. 671 — cyt. za *Z homilii IV na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny*, tł. M.S. Wszółek, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. V: *Franciszkanie średniowieczni*, Niepokalanów 1992, s. 52.

⁴⁰ BONAVENTURA, *Conferentia 6, Collationes de septem donis Spiritus Sancti*, w: *tamże*, t. V, s. 487 — cyt. za *Z konferencji VI «O siedmiu darach Ducha Świętego»*, tł. M.S. Wszółek, w: *tamże*, s. 50.

⁴¹ JAKUB Z VORAGINE, *Sermo 218, De assumptione Beatae Mariae Virginis*, w: TENŻE, *Sermones de sanctis per anni totus circulum concurrentibus*, Venetiis 1573, fol. 316.

⁴² *Tamże*, fol. 317.

⁴³ *Tamże*; por. B. KOCHANIEWICZ, *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2008, s. 116–117.

⁴⁴ Por. G. BERNT, *Ave Maris Stella*, w: R. BAÜMER, L. SCHEFFCZYK (red.), *Marienlexikon*, t. I, St. Ottilien 1988, s. 317.

nego”⁴⁵. Błaganie to oznacza nie tylko, aby przyszła z pomocą wstawienniczą ludowi, ale też zmiłowała się nad nami grzesznymi⁴⁶. Antyfona czasu wielkopostnego *Ave, Regina Caelorum*, którą miał podobno ułożyć św. Bernard z Clairvaux († 1153 r.), głosi, że Maryja jest „Bramą”, gdyż „jasność zrodziła światu”, czyli Odkupiciela. Jest też „Niebios Królową”, która prosi „Chrystusa za nami”⁴⁷. Znane są nadto XII-wieczne psalterze, które zawierają antyfony maryjne z tytułami „Brama Niebios”⁴⁸ i „Brama Raju”⁴⁹.

Rozwój nabożeństwa do Maryi – Bramy Niebios miał miejsce także w średnio-wiecznej pobożności ludowej. W środowiskach monastycznych rodziły się modlitwy, pieśni i medytacje, które rozpowszechniały się niezwykle szybko w całym chrześcijaństwie. Czasami, gdy nakładała się na nie zbyt duża doza wyobraźni i sentymentalizmu, stawały się skupiskiem przesadnych i nieuzasadnionych twierdzeń. Od XII w. motyw Bramy Niebios inspirowała szczególnie praktyka odmawiania *Litanii loretańskiej*. Jej dwie ówczesne wersje miały inwokację do Bramy Niebios: „paryska” do „Bramy Niebiańskiej”⁵⁰, „padewska” do „Bramy Królestwa Nieba”⁵¹. Prócz nich funkcjonowały hybrydy litanijne, które zawierały zbliżone wezwania – *Litania Pseudo-Bonaventury* do „otwartej Bramy Raju”⁵² a *Litania moguncka* do „Bramy Nieba”⁵³. Znana była *Litania wenecka* z określeniem „Brama życia wiecznego”⁵⁴.

Nie brakowało też modlitw z powyższymi odniesieniami maryjnymi. Już ok. 1000 r. zwracano się w Anglii do Maryi jako „sławnej Bramy Niebios”⁵⁵. Trochę później św. Anzelm z Canterbury († 1109 r.) wołał w modlitewnym uniesieniu:

⁴⁵ Cyt. za *Modlitwa na zakończenie dnia, czyli kompleta*, w: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. II: *Wielki Post i okres wielkanocny*, Poznań 1984, s. 1208.

⁴⁶ Por. M. PÖRNBACHER, *Alma Redemptoris Mater, que pervia caeli Porta manes*, w: BÄUMER, SCHEFFCZYK (red.), *Marienlexikon*, t. I, s. 104; W. PAŁECKI, *Antyfony maryjne na zakończenie komplety w polskiej edycji „Liturgii godzin”*, w: H.J. SOBECZKO (red.), *Mirabile laudis canticum. Liturgia godzin: dzieje i teologia. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Biskupowi Stefanowi Cichemu, Biskupowi Legnickiemu, Przewodniczącemu Komisji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski* (Opolska Biblioteka Teologiczna 104), Opole 2008, s. 366–368.

⁴⁷ Cyt. za *Modlitwa na zakończenie dnia, czyli kompleta*, s. 1208; por. W. DÜRIG, *Pforte des Himmels*, w: BÄUMER, SCHEFFCZYK (red.), *Marienlexikon*, t. V, s. 194.

⁴⁸ *Le Psautier de Robert de Molesme*, w: BARRÉ, dz. cyt., s. 196; *Deux recueils monastiques*, w: tamże, s. 252.

⁴⁹ *Grusspsalter von Pontigny*, w: G.G. MEERSSEMAN, *Der Hymnos Akathistos im Abendland*, t. II: *Gruss-Psalter, Gruss-Orationen, Gaude-Andachten und Litaneien*, Freiburg im Br. 1960, s. 79; G. BERNT, *Ave, Porta Paradisi*, w: BÄUMER, SCHEFFCZYK (red.), *Marienlexikon*, t. I, s. 320.

⁵⁰ *Pariser Fassung*, w: MEERSSEMAN, *Der Hymnos Akathistos im Abendland*, s. 223.

⁵¹ *Padovananer Fassung*, w: tamże, s. 226.

⁵² *Pseudo-Bonaventura Litanei*, w: tamże, s. 242.

⁵³ *Mainzer Reimlitanei*, w: tamże, s. 252.

⁵⁴ *Venezianische Litanei*, w: tamże, s. 214.

⁵⁵ BARRÉ, dz. cyt., s. 133.

„Bramo Życia, Bramo Zbawienia i Drogo Pojednania”⁵⁶; przy innej okazji skonkretyzował swą prośbę:

Boża Rodzicielko (...). Przez zasługi Twego chwalebego Wniebowzięcia i przez miłość Twego najśłodszego Syna, który Cię wziął do nieba, daj mi siłę przeciw Twym wrogom i pomóż mi wejść do wiecznego królestwa⁵⁷

Współczesny mu św. Piotr Damiani odnosił się do Maryi jako „Drabiny do Nieba” i „Bramy Raju”⁵⁸, zaś w długo przypisywanej mu modlitwie została przesadnie nazwana „Wszechmocną w niebie i na ziemi” i proszona, by przez Nią wszyscy otrzymali przebaczenie i osiągnęli niebo⁵⁹. Jeden z największych czcicieli maryjnych, św. Bonawentura, błagał pokornie: „Nie odmawiaj mi, Maryjo, łaski nieustannego przebywania w Twojej obecności. Bądź dla mnie Drabiną i Drogą do Nieba, a na koniec zapewnij mi przebaczenie i odpoczynek wieczny”⁶⁰. U kresu średniowiecza św. Tomasz a Kempis († 1471 r.) modlił się podobnie:

O, święta i wszelkiej chwały najgodniejsza Maryjo. Tyś Bramą Nieba, Tyś Drzwiami Życia (...). Ciebie wybrałem sobie za Matkę i najwierniejszą Obrończynię teraz i po skończeniu tego życia dla wysłużenia sobie chwały u błogosławionego Syna Twego, Jezusa Chrystusa⁶¹.

Mniej więcej w tym samym czasie spory pomiędzy zwolennikami nauki św. Tomasza z Akwinu († 1274) a franciszkańską szkołą bł. Dunsza Szkota († 1308) doprowadziły do skryształowania się wiary w Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny, która przybrała formę *Godzinek*. Cieszyły się one od początku popularnością; szerzyły kult „Bramy Rajskiej Zamkniętej”, ilustrującej nie tylko dziewictwo Maryi, ale także przywilej Niepokalanego Poczęcia, a także „Bramy Rajskiej”, która uwydatnia Jej udział we Wcieleniu i wyjątkową moc orędownictwa u Boga⁶².

Motywy te zaczęły ujawniać się też w sztuce średniowiecza. Postać Maryi była najczęściej umieszczana nad wejściem do kościoła, a nad Nią napis: *Maria, Porta caeli* albo *Felix caeli Porta*. Wielość wersji portali potwierdza zróżnicowanie przesłań teologicznych, zależnych od źródeł, z których ich wykonawcy czerpali inspiracje. Bazowali oni począwszy od Protoewangelii, a na obrazach oraz symbolach

⁵⁶ ANZELM Z CANTERBURY, *VII Oratio ad Sanctam Mariam pro impetrando eius et Christi amore*, w: *tamże*, s. 303.

⁵⁷ TENŻE, *Orationes ad Sanctam Mariam*, PL 158, 965 — cyt. za *Modlitwy do Matki Bożej*, w: NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. III: *Ojcowie wspólnej wiary*, s. 152.

⁵⁸ Cyt. za BARRÉ, *dz. cyt.*, s. 220.

⁵⁹ Por. *Maryja, wszechmocna Ucieczko nasza w niebie*, w: A.M. BUONO, *Najpiękniejsze modlitwy maryjne. Ich historia, znaczenie i zastosowanie*, Sandomierz 2007, s. 145–146.

⁶⁰ *Maryjo, Drabino do Nieba*, w: *tamże*, s. 151.

⁶¹ TOMASZ A KEMPIS, *Modlitwa do Błogosławionej Maryi Dziewicy w każdym utrapieniu*, w: TENŻE, *O naśladowaniu Maryi*, Warszawa 2004, s. 114–115.

⁶² Por. A. TRONINA, *Zawitaj Pani Świata. Obrazy i symbole biblijne w „Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP”*, Niepokalanów 1995, s. 44–46, 99–100.

eschatycznych kończąc. Najczęściej jednak wejście przez portal do kościoła, będącego zapowiedzią Nowego Jeruzalem, symbolizowało, że Maryja jest bramą, która wiedzie człowieka do ostatecznego spełnienia się w wiecznym królestwie Chrystusa, czyli nieba. Ikonografia wieków nowożytnych pozostała wierna tej prawdzie⁶³.

W okresie średniowiecza widoczne były przejawy nauki i kultu Bramy Niebios także na ziemiach polskich. Najpierw kaznodzieja dominikański, Marcin Polak († po 1278 r.), w *Kazaniu na święto Narodzenia Błogosławionej Dziewicy* zinterpretował chrystologicznie ten tytuł: „Urodziła zaś Ona wieczne radości, gdyż urodziła ich Stwórcę i Dawcę. Z tego powodu śpiewamy o Niej, że jest Bramą Niebios”⁶⁴. Najstarsza polska pieśń maryjna, *Bogurodzica*, jest zaś skierowana do Chrystusa za pośrednictwem Maryi. Pierwsza zwrotka odwołuje się do Bożej Rodzicielki, która, jako Dziewica obdarowana przez Boga i mająca uznanie u swojego Syna, jest gotowa do pośrednictwa. Uwydatniają je słowa „ziści nam, spuści nam”. Najważniejsza prośba, którą człowiek zanosí do Chrystusa, dotyczy pobożnego życia na ziemi, a następnie życia wiecznego w niebie („a na świecie zbożny pobyt, po żywocie rajski przebyt”)⁶⁵. Z kolei pieśni z XV stulecia nazywają Maryję „Uliczką Niebieską”⁶⁶, przez którą „nam niebieski raj otworzon”⁶⁷; nawiązują do antytezy Ewa – Maryja: „Uliczko wiecznego żywota, (...) przez cie się nadzieja wrocíła, którą była Jewa grzesząc straciła”⁶⁸; uzasadniają ją zarówno udziałem Maryi we Wcieleniu: „Stała Uliczka otworzona, Duchem Świętym napełniona, przez którą sam Król przechodził, panieństwu nic nie zaszkodził”⁶⁹, jak i w tajemnicy Kalwarii: „Maryję pozdrawiajcie, k tej się uciekajcie; Maryja, przez boleści, które jeś cierpiała, (...) daj wieczne radości”⁷⁰; najczęściej jednak przewijają się w nich prośba o Jej wstawiennictwo: „Wywiedź nas ze świata nędznego do królestwa niebieskiego. Żywot wieczny nam otrzymaj, a wwiedzi nas w niebieski raj”⁷¹.

⁶³ Por. LECHNER, *art. cyt.*, s. 192–193.

⁶⁴ MARCIN POLAK, *Sermones de tempore et de sanctis. Sermo 274*, Strassburg 1488 — cyt. za *Kazanie na święto Narodzenia Błogosławionej Dziewicy*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. IV, *Dominikanie średniowieczni*, tł. J. Salij, Niepokalanów 1992, s. 67–68.

⁶⁵ *Bogurodzica*, w: J. SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1990³⁹, s. 315–316.

⁶⁶ *Zdrowaś, Gwiazdo Morska, Boża Matko święta*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. XII: R. MAZURKIEWICZ (opr.), *Polskie średniowiecze*, Niepokalanów 2000, s. 109.

⁶⁷ *Nasze nadziejo przemiła*, w: *tamże*, s. 97.

⁶⁸ Z tzw. *Modlitewnika Gasztołda*, w: *tamże*, s. 73.

⁶⁹ *Tamże*, s. 77.

⁷⁰ WŁADYSŁAW Z GIELNIOWA, *Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze nędzne*, w: NAPIÓRKOWSKI (red.), *Beatam me dicent*, t. V: *Franciszkanie średniowieczni*, s. 151.

⁷¹ TENŻE, *Anna, niewiasta nieplodna*, w: *tamże*, t. XII: *Polskie średniowiecze*, s. 116.

3. Wkład wieków nowożytnych

Wszystko to, co patrystyka i średniowiecze uczyniły dla rozpowszechnienia i wyjaśnienia tytułu „Brama Niebios”, zostało przejęte przez Kościół i kontynuowane w dobie nowożytnej. Jej wkład w rozwój kultu Bramy Niebios polega na jego zintensyfikowaniu. Jeśli zaś chodzi o naukę, to nie dodano żadnych nowych uzasadnień tytułu. Dotychczasowe zostały jednak usystematyzowane i doprecyzowane. Ubogaceniu uległa wymowa teologiczna tytułu przez dowartościowanie wątku maryjnej wzorczości.

3.1. Intensyfikacja liturgicznego kultu Bramy Niebios

W wiekach nowożytnych napisano mnóstwo modlitw, kazań, pieśni i pism ascetycznych, w których choć dość rzadko pojawia się metafora „Bramy Niebios”, to jednak łatwo odkryć jej uzasadnienie, sens i zastosowanie kultyczne. Nabożeństwo do Niej miało początkowo charakter kultu prywatnego. Rozpowszechniała je nadal *Litania loretańska*. Kiedy jednak w 1566 r. Pius V kazał umieścić w brewiarzu rzymskim drugą część modlitwy *Zdrowaś Maryjo* ze słowami: „módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinie śmierci naszej”, uczynił ją oficjalną modlitwą Kościoła. Zyskał na tym pośrednio kult Bramy Niebios, gdyż codzienne odmawianie jej utwierdzało w wierzących przekonanie, że Maryja wspiera ich modlitewnym wstawiennictwem w dążeniu do wiecznej ojczyzny, nieba.

Szerzyli go równie skutecznie wielcy apostołowie maryjni. Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort († 1716 r.), od którego wywodzi się praktyka poświęcania się Chrystusowi przez Maryję, zachęcał wszystkich Jej czcicieli, by nieustannie wzywali Jej pomocy i wpatrywali się w Nią, Gwiazdę Przewodnią, która wskazuje kierunek do portu zbawienia⁷². Wspominał ponadto o kronikach św. Franciszka z Asyżu, w których jest opowiedziane, „iż ujrzał on w ekstazie wielką drabinę, wznoszącą się do nieba, na końcu której znajdowała się Najświętsza Panna, przez co zostało mu pokazane, iż należy się wspinać po niej, aby dojść do nieba”⁷³. Podobnie uczył św. Alfons Maria Liguori († 1787). Zapewniał, że „dla tych wszystkich, którzy pokładają ufność w Maryi, otworzą się bramy niebieskie”⁷⁴. Innymi słowy, nabożeństwo do Niej jest wejściem do nieba. „Kto służy Maryi i za kim Ona się wstawia, może być pewny zbawienia, jakby już był w niebie”⁷⁵. Św. Jan Maria Vianney († 1859) potrafił zaś za pomocą sugestywnych obrazów wytłumaczyć, że „czło-

⁷² Por. LUDWIK MARIA GRIGNION DE MONTFORT, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, A. Boniecki (opr.), Warszawa 1986³, s. 115–116.

⁷³ *Tamże*, s. 28.

⁷⁴ ALFONS MARIA DE LIGUORI, *Wystawianie Maryi. Rozważania nad wezwaniami modlitwy Witaj Królowo*, Kraków 2000, s. 163.

⁷⁵ *Tamże*, s. 164.

wiek został stworzony dla nieba. Demon połamał drabinę, która do niego prowadziła. Nasz Pan przez swą mękę zbudował dla nas nową. Najświętsza Dziewica jest na szczycie drabiny i trzyma ją oburącz⁷⁶.

W rozlicznych pieśniach maryjnych, które powstały w ostatnich stuleciach i funkcjonują po dziś dzień w pobożności, dominuje zdecydowanie wątek przemożnego pośrednictwa duchowej Matki. W pieśni *Ciebie na wieki* zwracamy się do Niej z prośbą:

O Furto Rajska! (...) Ratuj niewolników! (...) Przybądź, o Matko, w ostatnim terminie. (...) Przybądź na pomoc w śmiertelnej godzinie. Niechaj przy Tobie skonamy. Ubłagaj Syna, niechaj się zmiłuje, a żywot wieczny po śmierci daruje⁷⁷

Wątek śmierci powraca w wielu pieśniach, np. *Gdy nas ogarnie trwoga*: „Gdy śmierć się do nas zbliży, Matko, wspomóż nas! Do nieba wprowadź wyżyn⁷⁸”; *Maryjo Matko*: „Gdy śmierć się zbliży, Matko, w tej godzinie. Mnie nie wypuszczaj z możej Twojej opieki. Gdy Pan mnie wezwie, a to życie minie, weź mnie do siebie, do nieba na wieki⁷⁹”; *Błękitne rozwińmy sztandary*: „A gdy nam tchu będzie i mocy już brak, do nieba pokieruj nasz lot⁸⁰”. W następnych pieśniach wyznajemy: „Tyś Maryjo, pewna droga do niebiosów, gdzie jest Bóg, gdzie nas czeka wieczność błoga, gdy przejdziemy niebios próg⁸¹”, albo dziękujemy Jej i prosimy: „Każde serce niech to czuje, że mu świeci litość Twa. Niech się cieszy, niech dziękuje, że Cię Matką w niebie ma! (...) Daj nam w niebie ze świętymi wieczną chwałę śpiewać Ci!”⁸². Zdarzają się też pieśni, które są przykładem skrajnego ujęcia kultu Bramy Niebios. Według XVIII-wiecznej pieśni *Serdeczna Matko* Maryja staje pomiędzy obrażonym i surowym Bogiem a biednym grzesznikiem, zaślania go płaszczem swej opieki. A gdy ujdzie on gniewu Bożego, pokaże mu „tor do nieba prosty”⁸³

Wiodącym motorem rozwoju kultu Bramy Niebios pozostawała w ostatnich wiekach liturgia. Do dziś są w brewiarzu antyfony, które w ramach modlitwy na zakończenie dnia uświadamiają, że Maryja towarzyszy Ludowi Bożemu w drodze do niebiańskiej ojczyzny. Również Teksty wspólne o Najświętszej Maryi Pannie sławią Ją wprost: „Witaj Matko Boga, (...) Bramo Niebios błoga”⁸⁴. Wyjaśniają, że „Brama niebios przez Ewę zamknęła się dla wszystkich, a przez Dziewicę Maryję

⁷⁶ B. NODET, *Il pensiero e l'anima del Curato d'Ars*, Torino 1967, s. 307.

⁷⁷ *Ciebie na wieki*, w: SIEDLECKI, dz. cyt., s. 321.

⁷⁸ *Gdy nas ogarnie trwoga*, w: tamże, s. 329.

⁷⁹ *Maryjo Matko*, w: tamże, s. 347.

⁸⁰ *Błękitne rozwińmy sztandary*, w: tamże, s. 309.

⁸¹ *O Maryjo, świata Pani*, w: tamże, s. 368.

⁸² *Pieśnią wesela witamy*, w: tamże, s. 375.

⁸³ *Serdeczna Matko*, w: tamże, s. 385.

⁸⁴ *Hymn II nieszpórów, Teksty wspólne o Najświętszej Maryi Pannie*, w: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. III: *Okres zwykły. Tygodnie I–XVII*, Poznań 1987, s. 1425.

została na nowo otwarta⁸⁵. Jest Ona „Bramą Króla Wszechświata”, gdyż zrodziła Go światu⁸⁶. Wskazuje nam także „drogę do rajy”⁸⁷, dlatego wołamy do Niej:

O przybądź, kiedy doczesność szczęścia pozorem przywabia, by duch nie zboczył ze ścieżki, która prowadzi do nieba. (...) W godzinie śmierci, o Pani, udziel nam swojej otuchy. I Ty nas wprowadź do rajy, byśmy tam Boga ujrzeli⁸⁸.

Podobne treści, choć nie używa tytułu „Brama Niebios”, mieści *Mszał rzymski dla diecezji polskich*. Głosi, że Maryja, „wyniesiona do niebieskiej chwały, otacza macierzyńską miłością Kościół pielgrzymujący oraz wspiera go w dążeniu do wiecznej ojczyzny, aż nadejdzie pełen blasku dzień Pański”⁸⁹. Stąd uczestniczący w celebracji Eucharystii wierni nie tylko błagają, aby „za Jej macierzyńskim wstawiennictwem (...) osiągnęli wieczną radość w niebie”⁹⁰, i aby doprowadziła ich bezpiecznie „do portu wiecznego zbawienia”⁹¹, ale także, aby „stała się dla pielgrzymującego ludu znakiem pociechy i niezawodnej nadziei”⁹².

Doniosłym impulsem dla posoborowego zdynamizowania liturgicznego kultu Bramy Niebios było niewątpliwie poświęcenie Jej w „mszale maryjnym” z 1986 r. (w języku polskim w 1998 r.) osobnego formularza mszalnego. Sławi on w pierwszej kolejności Chrystusa, którego Ojciec ustanowił „bramą zbawienia i życia”⁹³. Dopiero w kontekście tej podstawowej prawdy Maryja jest czczona w formularzu — po pierwsze — jako „Dziewica pokorna i wierna, która otworzyła nam bramę życia wiecznego zamkniętą przez nieposłuszeństwo Ewy”⁹⁴. Po drugie — jako dziewicza Matka Chrystusa, gdyż dzięki macierzyństwu stała się „wspaniałą Bramą Światła”, poprzez którą „zajaśniał nam Chrystus, Światłość Świata”⁹⁵; „tylko dla Niego się otworzyła i pozostała zamkniętą”⁹⁶; Dziewica, Matka Słowa, która jest dla nas „Bramą Rajską”, gdyż dając „światu Boga”, otworzyła „nam niebo”⁹⁷. Po trzecie — jako

⁸⁵ *Antyfona do pieśni Zachariasza*, w: *tamże*, s. 1422.

⁸⁶ *Hymn jutrzni*, w: *tamże*, s. 1421.

⁸⁷ *Tamże*.

⁸⁸ *Hymn I nieszpórów*, w: *tamże*, s. 1406.

⁸⁹ *Prefacja o Najświętszej Maryi Pannie (3)*, w: *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 74*.

⁹⁰ *Kolekta Mszy o Najświętszej Maryi Pannie Tuchowskiej*, w: *tamże*, s. 106’.

⁹¹ *Kolekta Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Matce Łaski Bożej*, w: *tamże*, s. 55’.

⁹² *Prefacja o Najświętszej Maryi Pannie (4)*, w: *tamże*, s. 75*.

⁹³ *Kolekta Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Bramie Niebios*, w: *Zbiór Mszy*, s. 185.

⁹⁴ *Prefacja Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Bramie Niebios*, w: *tamże*, s. 186. „Brama niebios, zamknięta z winy Ewy, została otwarta przez Ciebie, Dziewico Maryjo”; *Śpiew przed Ewangelią Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Bramie Niebios*, w: *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 187.

⁹⁵ *Antyfona na Komunię Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Bramie Niebios*, w: *Zbiór Mszy*, s. 186. Warto przy okazji zwrócić uwagę na zastosowanie przymiotnika „wspaniała”. Podnosi on rangę tytułów „Brama Życia” i „Brama Światła”, a także stylistycznie nadaje tekstom ton doniosłości i powagi; JANIEC, *dz. cyt.*, s. 355.

⁹⁶ *Prefacja Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Bramie Niebios*, w: *Zbiór Mszy*, s. 186.

⁹⁷ *Antyfona na wejście Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Bramie Niebios*, w: *tamże*, s. 185.

Dziewica błagająca, która nieustannie modli się, aby zstąpiły na nas dary Bożej łaski i „otwarła się przed nami brama niebios”⁹⁸, a także, abyśmy za Jej przykładem „pozostali wierni miłości Chrystusa i aby otwarła się dla nas brama niebieskiej ojczyzny”⁹⁹

3.2. Głos Magisterium Kościoła

Magisterium Kościoła długo nie wypowiadało się na temat Maryi–Bramy Niebios. Jest to w pewnym stopniu zrozumiałe, gdyż tytuł ten ma sens metaforyczny. Nawet w dokumentach papieży maryjnych z II poł. XIX i I poł. XX stulecia spotyka się tylko określenia pokrewne, które obejmują częściowo zakres treściowy owego tytułu. Pius IX († 1878 r.) w bulli *Ineffabilis Deus* wspominał o Królowej Nieba, która zjednuje nam skutecznie macierzyńskimi prośbami łaskę wiecznego zbawienia¹⁰⁰, a Pius XII († 1958 r.) w konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus* dodał, że nie można pomyśleć, aby Niebieska Królowa była oddzielona od Niebieskiego Króla w chwale nieba¹⁰¹. W innych wystąpieniach mówił o Pani Nieba¹⁰² i Niebiańskiej Matce¹⁰³, która wyprasza nam pomoc niebiańską i Boskie pocieszenie.

Sobór Watykański II również nie użył tytułu „Brama Niebios” ani nie przedłożył systematycznego wyjaśnienia jego wymowy teologicznej. Posiada jednak kilka odniesień, które można uznać za cenne wskazówki w jego interpretacji. Konstytucja *Lumen gentium* uczy, że wraz z Maryją nadeszła pełnia czasu i nastąpiła nowa ekonomia zbawienia, „kiedy Syn Boży przyjął w Niej naturę ludzką, aby przez misteria swego ciała uwolnić człowieka od grzechu”¹⁰⁴. Znaczy to, że porównanie Maryi do Bramy Niebios wskazuje przede wszystkim na Wcielenie. Ale nie tylko, gdyż

Wzięta do nieba, nie zaprzestała pełnić tej zbawczej roli, lecz poprzez swoje wielorakie wstawienictwo ustawicznie wyjednuje nam dary wiecznego zbawienia. Dzięki macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i narażonymi na niebezpieczeństwa i trudy, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny¹⁰⁵.

⁹⁸ *Modlitwa po Komunii Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Bramie Niebios*, w: *tamże*, s. 186.

⁹⁹ *Kolekta Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Bramie Niebios*, w: *tamże*, s. 185.

¹⁰⁰ Por. PIUS IX, Bulla *Ineffabilis Deus* (8.12.1954), K. KOWALIK, K. PEK (red.), w: *Niepokalana Matka Chrystusa. Materiały z sympozjum mariologicznego, Lublin, 23–24 kwietnia 2004 roku*, Częstochowa – Lublin 2004, s. 269–271.

¹⁰¹ Por. PIUS XII, Konstytucja apostolska „*Munificentissimus Deus*” (1.11.1950), w: L. BALTER, P.M. LENART (red.), *Mariologia na przelomie wieków. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Niepokalanów, 27–28 października 2000 roku*, Częstochowa – Niepokalanów 2001, s. 85.

¹⁰² PIUS XII, Encyklika „*Ad caeli Reginam*” o królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny (11.10.1954), Warszawa 2002, s. 20.

¹⁰³ TENŻE, Encyklika „*Fulgens corona*” na rozpoczęcie Roku Maryjnego (8.09.1953), Warszawa 2002, s. 18.

¹⁰⁴ KK 55.

¹⁰⁵ KK 62.

Więcej, jest Ona obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w niebie, stąd też przyświeca mu w drodze jako „znak pewnej nadziei i pociechy”¹⁰⁶. „W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc odkupienia i jakby w przezręczym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być”¹⁰⁷

Nauka Pawła VI († 1978 r.) utrzymana była w tym samym tonie. Trudno znaleźć w jego wypowiedziach tytuł „Brama Niebios” Wskazują one jednak, że w kulcie maryjnym tkwi wielka pomoc dla nas, którzy zdążamy do osiągnięcia pełni swego życia, portu zbawienia. Nabożeństwo do Matki Chrystusa daje nam okazję do postępu w łasce. Maryja, Nowa Niewiasta, stoi najbliżej Chrystusa.

Jest nam dana jako znak budujący wiarę, że Boży plan zbawienia całego człowieka dokonał się już w jednej osobie rodzaju ludzkiego, to jest w Niej samej. Ludziom współczesnym, którzy nierzadko miotają się między twogą i nadzieją, (...) ukazuje Ona jasną perspektywę i ma dla nich słowa pocieszenia. Obiecuje (...) nadzieję rzeczy wiecznych zamiast pożądliwości doczesnych, życie zamiast śmierci¹⁰⁸.

Także Jej macierzyńskie wstawiennictwo „jest dla rodzaju ludzkiego zadatką nadziei rzeczy niebieskich”¹⁰⁹

Nowe perspektywy dla poprawnej teologii i praktyki kultu Bramy Niebios wnieśli Jan Paweł II († 2005) i Benedykt XVI. Pierwszy z nich obdarzał kilkakrotnie Maryję tym tytułem, choć nie należał on do jego ulubionych imion maryjnych.

Pervia coeli Porta. Bramo Niebios — uzasadniał — stałaś się Bramą, przez którą weszło w dzieje człowieka królestwo niebieskie. Przyniósł je Ten, który stał się Twym Synem: Odkupiciel świata. Przyniósł je za sprawą posłuszeństwa Nowej Ewy, Twojego posłuszeństwa, Dziewico Nazaretańska, któraś przy zwiastowaniu anielskim wyznała: „Oto ja Służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1,38). I tak się też stało¹¹⁰.

Okazuje się zatem, że Maryi przysługuje ten tytuł w pierwszym rzędzie z racji Jej Bożego macierzyństwa. Dała Ona ludzkie życie Odkupicielowi, który wszystkim daje życie i wieczne zbawienie.

Maryja jest też — argumentował następnie papież — naszą Matką w porządku łaski.

Jest Niewiastą, którą Bóg postawił przy każdym człowieku na drodze do zbawienia. (...) Jest przede wszystkim i w szczególności Niewiastą Prawdy. Jest bowiem cała z Boga. A Bóg jest Prawdą. Maryja jest więc drogą do Bożej Prawdy. Drogą konieczną: *Ianua coeli* – Brama Niebios¹¹¹

¹⁰⁶ KK 68.

¹⁰⁷ KL 103.

¹⁰⁸ MC 57; por. PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska „Signum magnum” o czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła* (13.05.1967), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła*, Warszawa 1990, s. 231.

¹⁰⁹ MC 57.

¹¹⁰ JAN PAWEŁ II, *Tajemnica Matki Boga-Człowieka (Anioł Pański, 8.12.1986)*, w: A. SZOSTEK (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998*, t. V, Warszawa 1999, s. 171.

¹¹¹ TENŻE, *Niepokalana (Anioł Pański, 8.12.1989)*, w: *tamże*, s. 312.

Nie skaził Jej grzech. Pozostała taka, jaką uczynił Ją Stwórca. Jej niedościgniona wewnętrzna czystość nie powinna nas od Niej oddalać, ale służyć ludziom. Jak pierwszy Adwent, odwieczne wybranie Jej przez Ojca, aby była Matką Odkupiciela, i drugi, zakończony Jego przyjściem na świat z Maryi, przybliżył nas do Niej, tak trzeci Adwent nie oddala nas od Niej, lecz ciągle pozwala nam pozostawać w Jej obecności, blisko Niej. Jest on tylko oczekiwaniem na ostateczne dopełnienie się czasów oraz zarazem czasem walki i sprzeczności, w kontynuacji tego pierwotnego przewidywania: „Wprowadzam nieprzyjaźń pomiędzy ciebie i niewiastę” (Rdz 3, 15). Różnica polega na fakcie, że Niewiasta jest już znana z imienia. „Jest nią Niepokalane Poczęcie. Znana jest co do swego dziewictwa i swego macierzyństwa. Jest to Matka Chrystusa i Kościoła, Matka Boga i ludzi. Maryja naszego Adwentu”¹¹².

Wynika z tego, że Maryja jest Bramą Niebios nie tylko dlatego, że dała nam Odkupiciela, ale pozostaje też „dla nas wszystkich Bramą, która życie ludzkie otwiera ku Chrystusowi”¹¹³. Czyni to na dwa sposoby. Przykładem życia pobudza nas do konkretnego wysiłku i każe wpatrywać się w Chrystusa, Wcielonego Boga, który otwiera nam drogę do nieba¹¹⁴ i zarazem nie przestaje nas ogarniać swoją macierzyńską miłością, która wspiera nas w każdej chwili życia, teraz i w godzinie naszej śmierci. Stąd też Jan Paweł II skierował do Niej gorącą prośbę: „*Coeli Porta!* Pozostań dla nas Bramą Bożego Adwentu. Bramą zbawienia”¹¹⁵, a przy innej okazji dodał: „Niech Maryja, Brama Niebios, pomoże nam, byśmy nigdy nie zapomnieli i nie stracili z oczu ojczyzny niebieskiej, ostatecznego celu naszego pielgrzymowania na ziemi”¹¹⁶. Wiernych z kolei zachęcał: „Czujcie Jej obecność, powierzajcie się Jej i odnawiajcie w ciągu dnia waszą ufność i miłość, ażeby towarzyszyła wam w codziennym życiu”¹¹⁷.

Podobną tendencję obserwujemy w pierwszych pięciu latach pontyfikatu Benedykta XVI. Dość sporadycznie posługuje się on określeniem „Brama Niebios”, aby wypowiedzieć prawdę o zbawczej służbie Maryi. Podkreśla, że

mówiąc: „Jestem Twoją Służebnicą, niech się spełni Twoja wola”, przygotowała [Ona] tu na ziemi mieszkanie dla Boga. Z ciałem i duszą stała się dla Niego mieszkaniem i w ten sposób otwarła ziemię na niebo”¹¹⁸.

¹¹² TENŻE, *Maryja, Matka naszego Adwentu: do prawdy, sprawiedliwości, pokoju (Homilia w Bazylice Santa Maria Maggiore, 8.12.1979)*, w: tamże, t. II, Warszawa 1998, s. 109.

¹¹³ TENŻE, *Oto Rzym przychodzi dzisiaj do Ciebie (Modlitwa na Placu Hiszpańskim, 8.12.1988)*, w: tamże, t. III, Warszawa 1999, s. 61.

¹¹⁴ TENŻE, *W drodze do nieba*, s. 22.

¹¹⁵ TENŻE, *Oto Rzym przychodzi dzisiaj do Ciebie*, s. 61.

¹¹⁶ TENŻE, *Módlmy się za zmarłych (Anioł Pański, 2.11.2003)*, OsRomPol 25 (2004), nr 3, s. 47.

¹¹⁷ TENŻE, *Brama Niebios (Anioł Pański, 12.05.1991)*, w: SZOSTEK (red.), *dz. cyt.*, s. 330.

¹¹⁸ BENEDIKT XVI, *Zwycięża miłość, a nie nienawiść (Homilia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15.08.2006)*, OsRomPol 27 (2006), nr 12, s. 11.

Początkiem nowej ludzkości jest Jej Syn, a Ona „drogą”, którą Bóg sam przygotował, aby wejść w świat¹¹⁹

Mocniej jednak niż jego poprzednik na Stolicy Piotrowej akcentuje Wniebowzięcie Maryi. Ona jako pierwsza przeszła, za Jezusem, drogę krzyża i została wyniesiona do chwały nieba. „Brama Niebios jest pierwszą istotą ludzką, która zmarła i wstąpiła”¹²⁰. Przez to stała się już na zawsze „mieszkaniami Pana”¹²¹. Zostawiła jednak po sobie otwartą drogę dla wszystkich. Kroczy na czele zmierzających do „nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość” (por. 2 P 3,13). Tak oto „prowadzi nas, ukazuje nam drogę życia, pokazuje, w jaki sposób możemy stać się błogosławionymi i znaleźć drogę do szczęścia”¹²². Przejście do życia wiecznego — dodaje papież — „jest «ciasne», ponieważ jest trudne, wymaga wysiłku, wyrzeczenia, upokorzenia własnego egoizmu”¹²³. Stąd „Maryja zachęca nas swoim przykładem, abyśmy nie dali się zwieść złudnym powabom tego wszystkiego, co nietrwałe i przejściowe, abyśmy nie ulegali pokusom egoizmu i zła, które gaszą w sercu radość życia”¹²⁴.

Wzywamy Ją jako Bramę Niebios także ze względu na Jej macierzyńskie wstawiennictwo. Wspomaga nas Ona zwłaszcza w godzinie śmierci, żebyśmy żalowali za nasze grzechy i pełni ufności mogli stanąć przed obliczem Boga¹²⁵. Stąd Benedykt XVI, kieruje pod Jej adresem prośbę: „Maryjo, (...) Bramo Niebios, pomagaj nam patrzeć w górę”¹²⁶, innym z kolei razem wzywa Jej czcicieli: „Prośmy Ją, by nas prowadziła w naszych codziennych wyborach drogą, która wiedzie do «bramy nieba»”¹²⁷

3.3. Refleksje teologów

Wraz z nowożytnym rozwojem kultu Kościoła i nauki Magisterium o Bramie Niebios nie intensyfikowały się zadowalająco refleksje teologów nad historią, wymową teologiczną i wyrazem kultycznym tego imienia Maryi. Nie doczekało się ono

¹¹⁹ TENZE, *Maria, la creatura già riscattata dalla morte (L'omelia in occasione della solennità dell'Assunzione della Beata Vergine Maria, 15.08.2008)*, w: *Insegnamenti di Benedetto XVI*, t. IV/2, 2008 (Luglio–dicembre), Città del Vaticano 2009, s. 155.

¹²⁰ TENZE, *Uśmiech Maryi jest źródłem nadziei (Homilia w Lourdes dla chorych, 15.09.2008)*, OsRomPol 29 (2008), nr 10–11, s. 40.

¹²¹ TENZE, *Zwycięża mitość, a nie nienawiść*, s. 11.

¹²² *Tamże*.

¹²³ TENZE, *Nasza droga do nieba (Anioli Pański, 26.08.2007)*, OsRomPol 28 (2007), nr 10–11, s. 49.

¹²⁴ TENZE, *Niebo naszym mieszkaniem (Anioli Pański, 15.08.2005)*, OsRomPol 26 (2005), nr 10, s. 50.

¹²⁵ TENZE, *Il vero senso della morte e della vita eterna (La preghiera mariana con i fedeli convenuti in Piazza San Pietro nella commemorazione dei fedeli defunti, 2.11.2008)*, w: *Insegnamenti di Benedetto XVI*, t. IV/2, s. 606.

¹²⁶ TENZE, *Maryja, Matka, która powiedziała „tak” (Modlitwa w Świętym Domu, 1.09.2007)*, OsRomPol 28 (2007), nr 10–11, s. 8.

¹²⁷ TENZE, *Nasza droga do nieba*, s. 50.

dotąd — zarówno w literaturze obcojęzycznej, jak i polskiej — całościowego i pogłębionego opracowania. Pojawiają się najczęściej publikacje, które wyjaśniają je okazyjnie, a więc dość ogólnikowo i aspektowo. Zaliczyć należy do nich komentarze do *Litanii loretańskiej*. Niektóre z nich, oprócz aspektu duchowego, naświetlają rodowód i treść tej inwokacji maryjnej¹²⁸, inne inspirują jedynie do modlitwy¹²⁹. Zdarzają się refleksje o Bramie Niebios przy objaśnianiu obrazów i symboli biblijnych *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP*¹³⁰, antyfon maryjnych z zakończenia komplety w liturgii godzin¹³¹, a także formularza mszalnego o Niej w „mszale maryjnym”¹³².

Można spotkać ponadto opracowania encyklopedyczne tego tytułu, które cechują się jego skrótową charakterystyką historyczną i teologiczną¹³³. Przemyślenia i intuicje teologiczne, wyrażone w formie popularnonaukowej i przeznaczone do użytku pastoralnego, mieści praca zbiorowa polskich biblistów, która wyjaśnia teksty biblijne i liturgiczne formularzy mszalnych *Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* — też o Bramie Niebios¹³⁴. Jeszcze inne publikacje mają charakter rozważań, które służą duchowości chrześcijańskiej. Należą do nich czytania na nabożeństwa majowe¹³⁵ i zbiór myśli o Bramie do Nieba na każdy dzień roku¹³⁶.

Trafiają się w końcu rozprawy naukowe, które przy omawianiu innych tytułów maryjnych dotyczą — w mniejszym lub większym zakresie — wątków składających się na treść określenia „Brama Niebios”. W tym sensie stanowią pomoc w jego pogłębionym wyjaśnianiu¹³⁷. Służą mu też prace aspektowe. Przykładowo A. Jan-

¹²⁸ Por. np. A. GUILLAUME, *Le litanie della Santissima Vergine. Commentario dottrinale di ogni invocazione*, Alba 1942, s. 395–406; J.H. NEWMAN, *Rozmyślenia i modlitwy*, t. Z. Kubiak, Warszawa 1973, s. 178–180; J. KÚTNIK, *Litania loretańska*, Kraków 1983, s. 170–172; J. COLGEN, *So bittet dich die Kirche. Die Lauretanische Litanei*, Leutesdorf 1989, s. 120–123; J. DROZD, *Litania loretańska. Pochodzenie – sens wezwań – rozważania*, Kraków 1991, s. 135–137; G. BASADONNA, *Komentarz do inwokacji Litanii loretańskiej*, w: G. BASADONNA, G. SANTARELLI, *Litania loretańska*, („Litania” Warszawa 1999, s. 128–129; GEJDOS, *dz. cyt.*, s. 100–103.

¹²⁹ Por. np. C. KAMMER, *Die Lauretanische Litanei*, Innsbruck 1960, s. 146–148; J. RABA, *Litania loretańska. Rozważania*, cz. II, Kraków 1968, s. 71–74; A. PRONZATO, ... *Módl się za nami! Litania loretańska — rozważania*, Kraków 2005, s. 188–191; B. SIMONETTO, *Litania loretańska*, tł. M. Bortnowska, Kraków 2005, s. 129–131.

¹³⁰ Por. TRONINA, *dz. cyt.*, s. 44–46, 99–100.

¹³¹ Por. PAŁĘCKI, *art. cyt.*, s. 366–368, 378–381.

¹³² Por. D. THÖNNES, *Die Euchologie der Collectio Missarum de Beata Maria Virgine. Textkritische Quellenforschung und systematisch-theologische Studien*, Frankfurt am M. 1993, s. 612–624.

¹³³ Por. LECHNER, *art. cyt.*, s. 191–193; DÜRIG, *art. cyt.*, s. 193–194.

¹³⁴ SZYMIK, *art. cyt.*, s. 509–517.

¹³⁵ S.M. KALDON, *Brama Niebios. Czytania na miesiąc maj*, Kraków 2003.

¹³⁶ W. MÜHS, *Brama do Nieba. 365 myśli o Matce Bożej*, tł. I. Drozdowska, Kraków 2002.

¹³⁷ Por. J. KUMALA, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, SM 2 (2000), nr 4, s. 59–106; D. MASTALSKA, *Maryja Adwentem według Jana Pawła II*, SM 5 (2003), nr 4, s. 120–138; B. KOCHANIEWICZ, *Maryja a chrześcijańska nadzieja. Teologiczna wymowa tytułów maryjnych: Mater spei oraz Signum certae spei*, SM 5 (2003), nr 4, s. 168–192.

kowski bada szanse aktualnej interpretacji mariologicznej obrazu „bramy zamkniętej” u proroka Ezechiela¹³⁸, natomiast Z. Janiec analizuje formularz Mszy św. o Bramie Niebios pod kątem maryjnego wstawiennictwa¹³⁹

Choć żadne ze wspomnianych opracowań nie kreśli całościowej i pogłębionej wizji Bramy Niebios, to jednak razem wzięte odsłaniają klucze hermeneutyczne, które pozwalają adekwatnie oddać teologiczny sens tego maryjnego tytułu i kształtować zdrowe do Niej nabożeństwo. W pierwszej kolejności narzuca się prawda, że tylko w kontekście zbawczej tajemnicy Chrystusa i w zależności od Niego można nazywać Maryję „Bramą Niebios”. Stała się nią bowiem dzięki temu, że poczęła i porodziła Odkupiciela świata, który jest faktyczną Bramą prowadzącą do nieba. Jej dziewicze łono stało się, na wzór wschodniej bramy Świątyni Jerozolimskiej, bramą, przez którą przeszedł Zbawiciel świata¹⁴⁰. Wydaje się, że interpretacja maryjna „zamkniętej bramy” prawidłowo wykrywa pełniejszy sens biblijny obrazu Ezechielowego, może więc stanowić argumentację biblijną za wiecznym dziewictwem Maryi¹⁴¹. Natomiast paralela Ewa – Maryja czytelnie uwydatnia, że zraniona i oderwana od Boga — przez nieposłuszeństwo Ewy — ludzkość znajduje w posłusznej wierze Maryi zaczyn swego otwarcia ku Bogu i niebu. Należy jednak pamiętać, że ramiona tej paraleli nie są wprost proporcjonalne, gdyż Ewa ściągnęła na nas potępienie w sposób bezpośredni, Maryja zaś sprowadziła zbawienie w sposób pośredni — przez *fiat* stała się Matką i Służebnicą Zbawiciela. Co więcej, jako Nowa Ewa stała się realizatorką nadziei Ojca, które złożył On w Ewie, a które ona zaprzepaściła. Należy Ją zatem widzieć też w odniesieniu do zbawczego zamysłu Ojca. Udzielając odpowiedzi miłości na Jego miłość, okazała się „spełnieniem miłości Ojca odrzuconej przez Ewę”¹⁴².

Tytułu „Brama Niebios” nie można interpretować tylko w sensie zstępującym, a zatem, że przez Maryję Chrystus przyszedł z nieba na ziemię, ale także przeciwnym. Brama Niebios to przejście w obie strony: z nieba na ziemię oraz z ziemi do nieba. Przez Nią przychodzi dla nas wsparcie w ziemskim pielgrzymowaniu, a po zwycięskich doczesnych zmaganiach wchodzimy przez Nią do wiecznej ojczyzny. Konkretniej mówiąc, Maryja towarzyszy Ludowi Bożemu w drodze do nieba: rodzi w nim tęsknotę „wyjścia poza” doczesność, przekraczania barier tego, co niedoskonałe, wskazuje na niebo jako ostateczny cel i kres wędrówki, a także oręduje za nim u Boga, aby zstąpiły na niego Boże dary i otworzyła się przed nim brama nieba¹⁴³

¹³⁸ JANKOWSKI, *art. cyt.*, s. 131–155.

¹³⁹ JANIEC, *dz. cyt.*, s. 210–214, 236–239, 249–250, 283–289, 322–326, 352–355, 390–394, 421–424, 444–446, 465–468, 510–512.

¹⁴⁰ Por. COLGEN, *dz. cyt.*, s. 122; SZYMIK, *art. cyt.*, s. 513; JANIEC, *dz. cyt.*, s. 355.

¹⁴¹ Por. JANKOWSKI, *art. cyt.*, s. 155.

¹⁴² MASTALSKA, *Maryja spełnieniem miłości Ojca odrzuconej przez Ewę*, s. 58.

¹⁴³ Por. KÚTNIK, *dz. cyt.*, s. 172; SZYMIK, *art. cyt.*, s. 509.

Wreszcie w nauce, a szczególnie w nabożeństwie do Bramy Niebios, należy usuwać wszelkie dwuznaczności. Maryja nie jest jakąś łatwiejszą drogą do nieba, a więc poszerzoną bramą, boczną furtką, którą wprowadza swoich czcicieli. Ona, podobnie jak Jej Syn, domaga się zachowania całej Ewangelii. Droga maryjna jest też wąską i stromą drogą ewangeliczną. Trzeba — za Jej przykładem — pójść tą drogą, zawierając całkowicie woli Boga; trzeba przyjąć, że nie zawsze jest ona łatwa, nie zawsze pokrywa się z drogą naszej wyobraźni i pragnień. Wynika z tego, że nabożeństwo do Bramy Niebios nie może być ucieczką od rzeczywistości, uleganiem uczuciom zdejmującym z nas odpowiedzialność, ale wezwaniem do całkowitego przyłączenia się do Chrystusa, pełnego przyjęcia Jego Ewangelii i życia nią na co dzień¹⁴⁴.

* * *

Maryjny tytuł „Brama Niebios” znany jest od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Należy jednak zaznaczyć, że jedyną Bramą Niebios, prowadzącą do pełni życia wiecznego, jest Chrystus, ofiarowany ludziom przez Boga. Maryja zaś jest Tą — i w tym kontekście należy rozumieć przyznany Jej tytuł — przez którą Bóg spełnił swą obietnicę. Przez Nią, jak przez bramę, przeszedł Zbawiciel, by otworzyć ludziom bramy nieba. Stanowi Ona też dla nich wzór oddania i niezłomności; jest Orędowniczką, która nieustannie wstawia się za nimi, aby mogli kiedyś przejść przez tę nowo otwartą bramę. Wzywanie i naśladowanie Jej wspiera ich szczególnie w trudnych momentach drogi, aby nie uciekali od rzeczywistości, lecz byli otwarci na to, co będzie sensem ciemnej i trudnej teraźniejszości.

Imię „Brama Niebios” ciągle jednak umyka uwadze chrześcijan, niekiedy nie jest poprawnie rozumiane. Jego rozpowszechnienie nie jest równoznaczne z powszechną zrozumiałością. Wielu z tych, którzy je wypowiadają, nie zadaje sobie dość trudu, aby je zgłębić. Nie wnikają w jego teologiczną treść. A jeśli nawet próbują, to trudno im odczytać ją bez fachowej pomocy. Są i tacy, którzy przyjmują ten tytuł za literacki ozdobnik, usprawiedliwiony wyłącznie na mocy *licentia poetica*. Zamiast więc czekać aż stanie się on dla wierzących zupełnie martwy, lepiej przywrócić mu przez czytelne i pogłębione wyjaśnienie pełniejszy blask i sens, a jednocześnie przybliżyć im przez to prawdę o Maryi. Podejmowane przez teologów próby, dotąd pobieżne i aspektowe, pozwalają żywić uzasadnioną nadzieję, że w bliskiej przyszłości kult i nauka o Bramie Niebios zyskają na dalszej intensywności i przejrzystości.

¹⁴⁴ Por. BASADONNA, *art. cyt.*, s. 129; PRONZATO, *dz. cyt.*, s. 190–191.

The origin and history of the Marian title “Gate of Heaven”

Summary

The article attempts to reveal the origin and the development of the Marian title “Gate of Heaven”. It is not of direct biblical origin. It was, however, introduced on the assumptions present in the Revelation. Already in patristics, Mary was perceived as ‘gate’ through which man received salvation (e.g. Justin, Irenaeus). Ephrem the Syrian was one of the first to call her “Gate of Heaven”. Later on, other Fathers of the Church did likewise, especially Byzantine ones (e.g. Andrew of Crete, John of Damascus). They usually justified the title with her divine motherhood. In-depth argumentation, referring to Mary’s participation in Jesus’ crucifixion and her intercessions, became manifested in the Middle Ages (e.g. Anselm of Canterbury, Peter Damiani, Bonaventura). This was characterized by the development of the devotion to the Gate of Heaven. Modern centuries continued to crystallize the theological significance of the title. The liturgical cult of the Gate of Heaven intensified. The Magisterium of the Church voiced its opinion on the matter. The two latest Popes in particular established perspectives in order to improve the title’s theology and cult; however it has not yet received comprehensive and in-depth analysis. Still, studies prevail that explain it occasionally, in an encyclopediacal or popular-science manner. However, hermeneutical clues can be identified there that allow to interpret the title’s significance adequately: (1) in the context of the mystery of Christ, and with reference to Him to call Mary the Gate of Heaven; (2) to explain the title in the descending sense (through her came the Savior of the world) and in the ascending sense (she accompanies those on pilgrimage to heaven through her example and intercession); (3) to avoid ambiguities in her cult — she is not a “widened gate”, an easier way to heaven but — just like Christ — demands obeying the whole Gospel.